



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1005)

56. posiedzenie
Komisji Emigracji i Polaków za Granicą
w dniu 20 listopada 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków o dotację na wykonanie zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tadeusz Rzemykowski)

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Witam wszystkich państwa serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

W związku z tym, że zbliża się powoli koniec roku, musimy uporządkować sprawy związane z gospodarką finansami. Stąd dzisiaj mamy do rozpatrzenia protokół nr 15 posiedzenia Zespołu do spraw Finansów Polonijnych z dnia 19 listopada 2003 r. Następne posiedzenie naszej komisji odbędzie przed posiedzeniem plenarnym Senatu, prawdopodobnie 4 grudnia.

Teraz głos zabierze dyrektor Piotr Świątecki. Jego przełożony jest nieobecny, ponieważ przebywa za granicą.

Proszę bardzo.

Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Komisjo!

W protokole ostatniego posiedzenia Zespołu do spraw Finansów Polonijnych przedstawiamy wnioski, których przyjęcie państwu rekomendujemy. Jeżeli pan przewodniczący się zgodzi, szybciotko przedstawię wszystkie wnioski. Myślę, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, to będzie można je potraktować en bloc.

Pierwszy wniosek. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia i dlatego Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego proponuje zorganizowanie obozu świątecznego dla młodzieży polonijnej w krainie przodków, czyli w Polsce. Występuje o dotację w wysokości 83 tysięcy 55 zł. Proponujemy nieco obniżyć tę kwotę, tak aby pokryć tylko i wyłącznie koszty związane z realizacją zadania, czyli zakwaterowanie, wyżywienie, transport, kieszonkowe, imprezy i upominki świąteczne.

Drugi wniosek. Warszawska Fundacja Kultury przygotowuje się do wielkiej wystawy, która nastąpi wiosną przyszłego roku, pokazującej najciekawsze eksponaty ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu. Ta wielka ekspozycja ma być zorganizowana w Warszawie i najprawdopodobniej odwiedzi także jeszcze jedno duże miasto w Polsce. Niestety, okazało się, że zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu wymagają szybkiej konserwacji i w związku z tym Warszawska Fundacja Kultury prosi o dotację w wysokości 103 tysięcy 654 zł na rozpoczęcie konserwacji części zbiorów Biblioteki Polskiej

w Paryżu. Tych zbiorów, które mają być eksponowane w przyszłym roku w Warszawie. Proponujemy rozpatrzyć pozytywnie ten wniosek.

Kolejny wniosek pochodzi z Fundacji „Semper Polonia”. To już jest kolejna prośba o refinansowanie kosztów poniesionych na imprezę zorganizowaną w Niemczech w ramach Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych. Chodzi o pokrycie niesfinansowanych jeszcze kosztów tej imprezy. Wniosek dotyczy dotacji w wysokości 28 tysięcy 584 zł, ale proponujemy przyznać 14 tysięcy 750 zł, czyli sumę wskazaną w protokole.

Czwarty wniosek o dotację pochodzi od Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży ze Środowisk Polonijnych. Chciałoby ono skierować pomoc charytatywną dla polskiej młodzieży na Ukrainie, Litwie i Białorusi. Prosi o 15 tysięcy zł i proponujemy przyjąć tę propozycję.

Piąty wniosek. Fundacja „Oświata Polska za Granicą” chciałaby również ze środków Senatu otrzymać pomoc świąteczną i skierować ją na Ukrainę, Białoruś oraz do Kazachstanu i Rumunii. Zwraca się o przyznanie im 100 tysięcy zł i proponujemy przychylić się do tej prośby.

I wreszcie ostatni wniosek, również związany z nadchodzącymi świętami. Caritas Archidiecezji Wrocławskiej chce zorganizować gwiazdkę dla dzieci polskich z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Prosi o dotację w wysokości 19 tysięcy 500 zł.

Chcielibyśmy także prosić państwa o akceptację w sprawie przesunięć środków określonych w naszym protokole, o co zwraca się Zarząd Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Pragnąłbym także państwa poinformować, że zespół odrzucił wniosek Fundacji im. generała Władysława Sikorskiego „Kultura i Kosmos” ze względu na błędy występujące w tym wniosku. Mimo naszej pisemnej prośby błędy nie zostały w wyznaczonym terminie poprawione.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć, że proponujemy w wyniku wizytacji, która wczoraj się zakończyła, sfinansowanie pozostałych kosztów rozbudowy Szkoły Polskiej w Landwarowie na Litwie. Proponujemy jednak wstrzymać się z rozpatrzeniem pozostałych wniosków dotyczących inwestycji w Bielcach i Drohobyczu do czasu przeprowadzenia planowanych wizytacji inwestycji na Ukrainie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tadeusz Rzemkowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Profesor Nicieja, proszę bardzo.

Senator Stanisław Nicieja:

Mam pytanie w sprawie drugiego wniosku. Chodzi o konserwację dzieł sztuki, rękopisów i dokumentów znajdujących się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu. Czy w tym wypadku pośrednikiem musi być Warszawska Fundacja Kultury? Czy nie powinna po prostu biblioteka otrzymać tych pieniędzy i sama przeprowadzić tę konserwację? Czy ten pośrednik jest w tym przypadku potrzebny? A jeżeli tak, to czy on jest jakoś przy tej okazji finansowany? Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Proszę bardzo.

Członek Zespołu do spraw Finansów Polonijnych Piotr Świątecki:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Niestety, cała pomoc kierowana do organizacji znajdujących się za granicą, także polskich struktur, musi być kierowana za pośrednictwem polskich jednostek nienależących do sektora finansów publicznych. Staramy się minimalizować koszty tych jednostek i z tego, co pamiętam – w tej chwili właśnie koleżanka to sprawdza – w przypadku Warszawskiej Fundacji Kultury nie ma nawet mowy o żadnych kosztach. Ona wręcz wszystkie środki, które ewentualnie otrzyma od Senatu, wykorzysta na prace konserwatorskie.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Rozumiem zatem, że możemy przejść do głosowania nad kolejnymi wnioskami, zwłaszcza iż nie jestem zwolennikiem głosowań łącznych.

Kto jest za tym, żeby Towarzystwo Porozumienia Polsko-Rosyjsko-Białoruskiego zorganizowało w grudniu obóz w Polsce dla pięćdziesięciorga dzieci z Białorusi, pochodzących ze środowisk biednych i porażonych chorobą popromienną, za 74 tysiące 750 zł, ręka do góry.

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby dofinansować Warszawską Fundację Kultury, która te pieniądze chce przeznaczyć na konserwację dzieł w Bibliotece Polskiej w Paryżu według dokumentów, jakie otrzymaliśmy? Mniej więcej jedna trzecia dopłaty będzie realizowana przez Senat, a dwie trzecie z innych środków.

Kto jest za?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby poprzez Fundację „Semper Polonia” pokryć poniesione koszty imprezy z Hanowerze w wysokości 14 tysięcy 750 zł?

Był tam chyba kolega Lato i ponoć impreza była bardzo udana.

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży ze Środowisk Polonijnych prosi o 15 tysięcy zł na pomoc dla dzieci z Ukrainy, Litwy oraz Białorusi.

Kto jest za tą propozycją?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby 100 tysięcy zł przeznaczyć poprzez Fundację „Oświata Polska za Granicą” na pomoc świąteczną dla Polaków na Ukrainie, Białorusi oraz w Kazachstanie i Rumunii, ręka do góry. We wniosku znajduje się bardzo precyzyjny wykaz poszczególnych środowisk, na jakie te pieniądze mają być przeznaczone.

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto jest za przyznaniem Caritasowi Archidiecezji Wrocławskiej 19 tysięcy 500 zł na zorganizowanie gwiazdki dla dzieci z Ukrainy, Białorusi i Litwy?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto jest za tym, żeby rozpatrzyć pozytywnie dwa przesunięcia w ramach środków już przeznaczonych dla Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”: jedno przesunięcie – 8 tysięcy 120 zł, drugie – 25 tysięcy 555 zł? W ramach tych samych zadań podzielilibyśmy środki bardziej szczegółowo, ale zgodnie z realnymi możliwościami? Kto jest za tymi zmianami o charakterze księgowym?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

To były wnioski na zadania bieżące, programowe.

Teraz wnioski o dofinansowanie inwestycji. Dwukrotnie już wspomogliśmy finansowo Szkołę Polską w Landwarowie na Litwie. Za pierwszym razem daliśmy około 88 tysięcy zł na roboty, które były dodatkowo wykonane. Po dokładnym sprawdzeniu wynika, że potrzeba jeszcze dodatkowych 88 tysięcy 950 zł. Miejmy nadzieję, że tym sposobem cała inwestycja zostanie zamknięta i rozliczona.

Czy będąc na Litwie, byliście w tym Landwarowie, czy nie? Dojechaliście do tego Landwarowa?

(*Senator Jolanta Popiołek*: Dojechaliśmy.)

No i jakie wrażenia, Pani Inspektorko?

(*Senator Jolanta Popiołek*: Może pan przewodniczący wypowie się w tej kwestii.)

Proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Rejony seletnicki, nowoświęciański, wileński, trocki i samo Wilno to były tereny, które odwiedziliśmy. Razem dwadzieścia trzy placówki. Mam nadzieję, że pan marszałek oraz koleżanki i koledzy senatorowie wybaczą, iż nie mamy jeszcze gotowego protokołu z tego wyjazdu, jako że dopiero wczoraj wróciliśmy.

Uważamy, że starania o uzupełnienie tej dotacji dla szkoły w Landwarowie są słuszne, uzasadnione i warte poparcia. Praca w tej placówce jest bardzo dobrze prowadzona. Zresztą mam taką generalną uwagę, że w zasadzie wszystkie te wnioski są słuszne, pieniądze wydawane są, kolokwialnie mówiąc, z głową, po gospodarsku, trudno zarzucić komukolwiek rozrzutność. Oczywiście mówię o tym w kontekście tego, co udało nam się obejrzeć. Mogliśmy się na własne oczy przekonać, że te prace zostały wykonane. To tyle, dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Dobrze.

Kto jest za tym, żeby...

(*Senator Janina Sagatowska*: Czy mogę dodać?)

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Sagatowska:

Ta dobudowana część została zaprojektowana w sposób bardzo przemyślany. Znajduje się ona na skarpie nad małym stawem, jest tam bardzo ładnie. Nie podoba nam się tylko ten szary kolor, bo ten dworek jest w zasadzie jasny, a te szarości... Przy

tych dymnikach... Nie, na to nie mówi się „dymnik”. Jak nazywa się to, gdzie światło...?

(Głos z sali: Świetliki.)

Nad tą halą sportową zbudowano takie dziwnie świetliki, ale tak pomyślał architekt i musi tak być. W każdym razie sala jest bardzo ładna. Z tego, co mówiła pani dyrektor, wynika, że im będzie brakowało pieniędzy na wyposażenie. Myślę, że jeśli inwestor oddaje obiekt do użytku, to powinien on być z pełnym wyposażeniem. Mówiła, że brakuje im paru stolików dla młodzieży w klasach. Poza tym chciałyby wyposażać salę gimnastyczną w kosze do koszykówki, stojaki i krzesła. Powiedziałam im, żeby zamiast krzesel położyli sobie deski. Dziękuję.

(Głos z sali: Ławki.)

Tak, ławki.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Może trafi do nas wniosek w tej sprawie.

Kto jest po tych dodatkowych rekomendacjach za tym, żeby przeznaczyć dodatkowo 88 tysięcy 950 zł na dokończenie finansowania budowy i rozbudowy Szkoły Polskiej w Landwarowie na Litwie, ręka do góry.

Dziękuję. Jednogłośnie za...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Brak nagrania)

Mamy jeszcze dwukrotnie się spotkać, mówiliśmy, iż skończymy do 15 grudnia, chyba że będzie potrzeba zamienić jakąś księgową.

Szanowni Państwo, wyjazd na Litwę dobiegł końca. Sprawozdanie z tego wyjazdu zostanie napisane. Jest zespół, który jedzie na Białoruś. Życzę mu pracowitego pobytu. Jutro czy pojutrze jeden zespół miał jechać na Ukrainę, ale główny kierownik wycieczki jest trochę niedysponowany.

Czy pani przewodnicząca jest niedysponowana?

(Senator Janina Sagatowska: Tak.)

W związku z tym, że pani Sagatowska mówi, że jest chora czy niepełnosprawna, o tak to nazwijmy, fizycznie, a w czasie takiego wyjazdu jest sporo jeżdżenia i chodzenia, to miałbym pytanie, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zamiast pani przewodniczącej Sagatowskiej pojechać na Ukrainę. Wyjazd był planowany na pojutrze. Czy w takiej sytuacji dojdzie do skutku? Jeżeli wyjazd nie byłby możliwy, to prosiłbym uzgodnić z dyrektorem Świąteczkim dziś inny termin. Pierwotnie wyjazd był zaplanowany na 21–24 listopada.

Senator Gładkowski, proszę bardzo.

Senator Witold Gładkowski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, wczoraj rozmawiałem z panem senatorem Anulewiczem, próbowaliśmy wspólnie nakreślić wizję tego wyjazdu i mamy kilka uwag, a w zasadzie prośb.

Z różnych względów, ale proszę mi wierzyć, że bardzo istotnych, wyjazd nie wchodzi w grę do niedzieli. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy faktu, że te ubiegłoroczne zadania ukraińskie, jak państwo sobie przypominacie, wywołały tu w naszym gremium dosyć poważne rozmowy, uwagi, a nawet daleko idące zastrzeżenia. Dlatego też uważamy, że dobrze byłoby, aby pojechało dwóch, a nie jeden, tak jak było pierwotnie przewidziane. Kolega Anulewicz ma wolny najbliższy wtorek i jeżeli byłoby to możliwe, to nie odmówię i pojedę z panem Anulewiczem, ale dopiero we wtorek. On nie może wcześniej.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dobrze.

A kiedy pasowałoby pani senator Kurskiej?

(*Senator Anna Kurska: W każdym razie nie na dniach, nie jutro, nie pojutrze.*)

A we wtorek?

(*Senator Anna Kurska: Mogłoby być we wtorek.*)

Dobrze.

To ustalamy wstępnie, że byłby to wyjazd w okolicach wtorku do końca tygodnia, ale to trzeba byłoby jeszcze uszczegółowić. Ponieważ rzeczywiście sporo jest zadań do wykonania, to być może trzeba by wysłać dwóch senatorów. Żeby było sprawiedliwe i szerokie spektrum, sugeruję, aby pojechał pan senator Anulewicz i pani senator Kurska. Będzie to widziane dwoma parami oczu. Trochę oczami koalicji, trochę oczami opozycji. Rzeczywiście tam niektóre problemy są dość gorące. Senator Gładkowski był tam ostatnio...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...a poza tym ma trochę problemów zdrowotnych w rodzinie, więc niech zostanie w Szczecinku i będzie pisał protokół.

Czy senator Anulewicz zgadza się?

(*Senator Andrzej Anulewicz: Myślę, że jeżeli pan senator Gładkowski wyrażał...*)

Może umówmy się w ten sposób, że jak nie jesteście w tym momencie gotowi, to w ciągu najbliższej godziny się przekonacie, kto jest lepszym specjalistą i chętnym do wyjazdu. Zostawiam to wam do uzgodnienia. Za pół godziny będziemy pisać pismo do pana marszałka w tej sprawie, więc proszę przyjść. Albo wyjedzie senator Anulewicz, albo wyjadą senator Gładkowski i pani senator Kurska. Rozumiem, że wyjazd byłby gdzieś w poniedziałek albo we wtorek. Ponieważ trzeba dogadać kwestię samochodu oraz pracowników i to tam na miejscu, to dzisiaj musimy to zrobić. Zostało uzgodnione, że senator Bułka, właściciel pięknej książki, jedzie własnym samochodem do Czech. Profesor Biela ma tylko punkt jeden w Brześciu i jeszcze nie wiemy, kiedy to będzie, prawdopodobnie w najbliższych dniach, ale musimy to jeszcze uzgodnić, czy tam jest już co wizytować. Jeśli chodzi o Sankt Petersburg, to odkładamy to do wiosny, aż będzie propozycja odwiedzenia jakiegoś obiektu. Po powrocie z wyjazdów prosiłbym o bardzo szybkie napisanie protokołów, zawarcie w nich głównie wniosków bez zbędnej literatury, choć można również napisać coś dodatkowo.

Państwo senatorowie otrzymali pismo dyrektora Radia Polonia o planowanej działalności polonijnej i prosiłbym o jego przejrzenie. Pan dyrektor Bartkiewicz z Telewizji Polonia w najbliższych dniach ma przedłożyć taki sam dokument i wtedy na posiedzeniu w grudniu albo na początku stycznia przeanalizowalibyśmy te dwa materiały.

Informuję, że odbyło się w sobotę drugie posiedzenie Polonijnej Rady Konsultacyjnej przy marszałku Senatu, wszyscy byli obecni. Trwało ono cały dzień. Pierwszy

temat dotyczył oświaty polskiej. Odbyła się w tej sprawie dyskusja. Zaopiniowano pozytywnie trend stypendiowania w miejscu zamieszkania, a Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zdeklarowało się, że do końca grudnia przygotowuje tę kwestię pod względem legislacyjnym, żeby można to było realizować.

Drugi temat dotyczył kwestii wizowych, paszportowych, obywatelstwa polskiego itd. I miał głównie charakter wyjaśniający.

I trzeci temat dotyczył przyszłorocznych uroczystości związanych z Dniem Polonii i Polaków za Granicą, a przede wszystkim wejścia Polski do Unii Europejskiej. Ustalono, że będą święta we wszystkich krajach Unii Europejskiej, z tym że w kilku krajach będą one miały charakter centralnych uroczystości, w czterech czy pięciu krajach europejskich, trzy, cztery kraje zachodnie i jeden wschodni. Uroczystości te telewizja i radio będą transmitować na cały świat. Zbieramy informacje od poszczególnych środowisk i w najbliższym czasie, prawdopodobnie w grudniu, powstanie zespół, który dokona akceptacji tych pomysłów. Oczywiście chodzi o to, żeby jak najszybciej to zatwierdzić i przewidzieć ewentualne środki na ten cel. Gremialnie ustalono zasadę z MSZ, że w dniach 1–3 maja, to będzie sobota, niedziela i poniedziałek, ale głównie sobota i niedziela, we wszystkich środowiskach polskich na świecie odbędą się uroczystości związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej, nazwane Dniem Polonii i Polaków za Granicą, i świętem 3 maja. Będą one wspólnie prowadzone przez tamtejszą Polonię, placówki konsularne i ambasady polskie przy współpracy Senatu. Będzie to miało taki bardzo uroczysty charakter, głównie promujący Polskę, przypominający Polskę, a więc skierowane nie tylko do Polaków, lecz również do miejscowego społeczeństwa, do miejscowych władz, w celu powiedzenia, co to jest Polska, co to są Polacy itd.

Dnia 28 listopada odbędą się obchody dziesiątej rocznicy istnienia Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych w Londynie z udziałem pana marszałka Pastusiaka. Przyjadą na nie przedstawiciele kilkudziesięciu europejskich organizacji polonijnych. Do dziś spłynęły propozycje z dziesięciu krajów europejskich, począwszy od dużych imprez w Niemczech i na Litwie, po bardzo tradycyjne, symboliczne imprezy o charakterze takiej uroczystego koncertu czy spotkania itd. Nie będziemy nikomu nic narzucać. Jeszcze nie wiemy, jaki charakter będą miały te imprezy w kraju i co się szykuje za święto w Brukseli czy w innym mieście europejskim w związku z przyjęciem nowych dziesięciu krajów do Unii. I to przeszkadza w zapewnieniu udziału przedstawicieli władz polskich w tych imprezach polonijnych. Niemcy mówią, że chcą organizować wielkie spotkanie byłych premierów Niemiec: Kohla i Mazowieckiego z udziałem marszałków Sejmu i Senatu, ale nie wiadomo, czy marszałkowie będą mogli w nim uczestniczyć. A więc na razie mamy tego typu dylematy.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Senator Anulewicz, proszę bardzo.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeśli można, to dwa zdania chciałbym powiedzieć na temat mojego pobytu w dniach 7–8 listopada w Brześciu. Z okazji Święta Niepodległości w Brześciu nad Bugiem w dniach 2–8 listopada odbywały się Dni Kultury Polskiej. Dnia 8 listopada miał miejsce niejako finał tych obchodów i odbył się koncert pod tytułem

„I Międzynarodowy Festiwal z Piosenką dla Europy”. W koncercie tym wzięli udział zaproszeni goście z Polski, a wśród nich znaleźli się: wicemarszałek województwa lubelskiego, przedstawiciel wojewody lubelskiego, dyrektor generalny, przedstawiciele samorządów Terespoli oraz Białej Podlaskiej i oczywiście Polacy, przedstawiciele organizacji polonijnych działających w Brześciu. To było duże wydarzenie kulturalne, oczywiście gościem honorowym był konsul generalny Kunat z małżonką. To była znakomita okazja do spotkania się z przedstawicielami organizacji polonijnych, porozmawiania z nimi, tym bardziej że wieczorną porą konsul generalny zaprosił przedstawicieli organizacji polonijnych, Polaków, przedstawicieli władz Brześcia na koktajl i kolację, gdzie była dobra okazja do pogadania. W tych rozmowach brali udział przedstawiciele organizacji polonijnych, chociażby Domu Polskiego, pani Jaroszewicz itd. Prezes Maria Sulima zgłaszała potrzebę budowy siedziby dla organizacji polonijnych w Brześciu, argumentując to w bardzo prosty sposób. Zresztą potwierdził to pan konsul Kunat. W Brześciu mieszka 3% Polaków, a Brześć liczy trzydzieści tysięcy mieszkańców. Tych, którzy przyznają się do polskości, tych, którzy uważają, że są Polakami, jest około dziewięciu, dziesięciu tysięcy.

Często podejmujemy decyzje i budujemy inwestycje tam, gdzie jest, powiedzmy, kilkuset Polaków. Tam, gdzie jest ich mniej, również są potrzebne zadania inwestycyjne. Ale w Brześciu szczególnie zwracają nam na to uwagę, powołują się na wcześniejsze rozmowy, chociażby z panią marszałek Danielak, która miała również okazję być w Brześciu i rozmawiać z przedstawicielami Polonii. Zaniepokoiło mnie, mówiąc delikatnie, iż przedstawiciele organizacji polonijnych na Białorusi mówią różnym językiem, jeśli chodzi o wspólnotę polską na terenie Białorusi. W każdym razie brak tej konsolidacji nie służy, że tak powiem, sprawie polskiej i przyszłym inwestycjom, które mogłyby być tam realizowane. Konsul generalny mówił, że on również organizuje pomoc przedświąteczną dla Polaków, którzy mieszkają na Białorusi, i że będzie zwracał się do polskich organizacji pozarządowych, które organizują taką pomoc, żeby zrobić ją wspólnie, sygnalizując, że tak powiem, potrzebę w tym zakresie.

I jako ciekawostkę chciałbym powiedzieć, że z tytułu sprzedaży wiz w konsulacie w Brześciu za październik utargowano ponad 500 tysięcy dolarów. Wydają pięćset, osiemset wiz dziennie dla Białorusinów wjeżdżających do Polski.

I jeszcze jedna ciekawostka z pobytu w Brześciu. 7 listopada popełniłem faux pas. Otrzymałem bowiem informację, że świętują na Białorusi i dlatego w Brześciu nie pracują. To było święto z okazji rocznicy rewolucji październikowej. To jest taki troszeczkę inny kraj, to tam jeszcze inaczej wygląda. Warto było tam być i porozmawiać z tymi ludźmi. Chciałbym podziękować panu przewodniczącemu i Wysokiej Komisji za umożliwienie mi pobytu w dniach 7–8 listopada właśnie w Brześciu nad Bugiem. Dziękuję.

Przewodniczący Tadeusz Rzemyskowski:

Proszę bardzo, senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałabym powiedzieć o takim moim spostrzeżeniu. Mianowicie w czasie tegorocznych wakacji, kiedy spływałam z Moskwy do Astrachania Wołgą, odwiedziłam

Saratow, miasto dosyć znane, położone nad Wołgą i tam nawiązałam kontakt ze związkami Polaków, który działa bardzo prężnie. Przywiozłam stamtąd materiały mówiące o ich działalności i o ich historii. Jeżeli pan przewodniczący i członkowie komisji byłiby tym zainteresowani, to dałabym je do powielenia.

(Głos z sali: Skąd tam się Polacy wzięli?)

Polacy tam są i jest ich nawet sporo. Niektórzy wywiezieni, niektórzy tam pojechali już z własnej woli w celach biznesowych. Taki mam zwyczaj, że gdziekolwiek jestem, nawet na urlopie, to dzień czy dwa dni poświęcam właśnie na takie kontakty. Idę do ambasady, zdobywam adresy i odwiedzam takie związki i wydaje mi się, że jest to bardzo potrzebne, dlatego że aż tak często nie jeździmy, a przecież przy okazji dowiadujemy się, w jakich zakątkach świata są Polacy.

(Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski: Tak właśnie trzeba robić: tam, gdzie się przebywa, szukać polskich śladów.)

Złożyłabym więc na ręce pana przewodniczącego te materiały, bo muszę państwa pożegnać i udać się na posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Przewodniczący Tadeusz Rzemykowski:

Dziękuję. My także już powoli kończymy.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Informuję, że w uroczystościach, które się dzisiaj rozpoczynają w Argentynie, bierze udział pani marszałek Jolanta Danielak, ponieważ uznaliśmy ze względów oszczędnościowych, że wystarczy jak jeden senator weźmie w nich udział, więc pojechała pani marszałek. Pan przewodniczący zaś jest na miejscu i współpracuje z wami. Informuję, że obrady są także jutro rano, bo nie wszyscy o tym wiedzieli i planowali dzisiaj zakończyć pracę w Senacie. Jutro rano prawdopodobnie od godziny 9 będą głosowania. Trwać będą godzinę z małym okładem.

To wszystko, dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 45)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Jolanta Sierakowska-Pelczarska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851